Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 263. Katowice, środa 16-go listopada 1927 Rok III.

Tymczasowe wyniki wyborów gdańskich.

Gdańsk. PAT. Urząd prasowy Wolnego Miasta Gdańska podaje następujące prowizoryczne obliczenie głosów przy niedzielnych wyborach do Sejmu gdańskiego. Partja rentjerów 575 głosów (0 mandatów), partja robotnicza 66 głosów (0 mandatów), Mieszczańskie zjednoczenie pracy 4237 (3 mand.), właściciele domów 1402 (1 mand.), gdański blok gospodarczy 583 (0 mand.), Niemiecko-gdańska partja ludowa 8007 (5 mand.), partja niem. liberalna 6201 (4 mand.), stan średni 1006 (0 mand.), partja niem. nacjonalistyczna 35.820 (25 mand.), partja niem. socjalistyczna 2182 (1 mand.), rybacy 1375 (1 mand.), komuniści 11 695 (8 mand.), lokatorzy i wierzyciele 3576 (2 mand.), narodowi liberalni 8330 (5 mand.), socjaliści niemieccy 1483 (1 mand.), partja polska 5764 (3 mand.), partja socjalistyczno-demokratyczna 61.588 (42 mand.), partja gospodarcza 2226 (1 mand.), niemiecko-katolickie centrum 26 090 (18 mand.). Oddano 182 704 głosów na 214 703 uprawnionych do głosowania.

Gdańsk. PAT. Niedzielne wybory do Sejmu gdańskiego dowodzą przesunięcia na lewo a zarazem są głosem nieufności dla dotychczasowej polityki senatu Gdańska. Głównym symptomem jest olbrzymi wzrost liczby głosów socjalistyczno-demokratycznych a równocześnie spadek głosów nacjonalistów niemieckich. Liczba głosów socjalistycznych wzrosła o 21 833 głosów, zaś liczba głosów nacjonalistów zmniejszyła się o 8639. Charakterystycznym objawem jest spadek głosów komunistów o blisko 7 tysięcy. Nieznacznego wzmocnienia doznało stronnictwo niem. katolickiego centrum, które zyskało 2 mandaty więcej, iż w poprzednich wyborach. Stronnictwo liberalne poniosło straty. Ilość głosów polskich spadła z powodu zmniejszenia się liczby głosujących Polaków. Do zmniejszenia się liczby głosów polskich przyczyniło się również zawarcie przez niektóre listy niemieckie bloków, podczas gdy Polacy szli do wyborów samodzielnie.

W rocznicę Republiki Brazylijskiej.

Katowice. (PAT.) Z okazji święta narodowego proklamacji republiki brazylijskiej w roku 1889, obchodzonego w dniu 15. listopada konsulat brazylijski w Gdańsku donosi: Na czele republiki stoi obecnie prezydent dr. Waszyngton Luis, wybrany w dniu 15. listopada 1926 r. na cztery lata. Kraj, obejmujący 8 511 189 km. kwadratowych o ludności 37 miljonów, podzielony jest na 20 państw, 1 okręg związkowy i 1 terytorjum. Ludność Brazylji wzrasta z każdym rokiem, zwłaszcza wskutek napływu emigrantów po wojnie światowej. Przyrost ludności od r. 1820 do 1926 wyniósł przeszło 4 miljony osób, w czem blisko 1½ miljona Włochów, reszta zaś z Portugalji, Hiszpanji, Niemiec, Polski, Rosji i innych krajów. W samym ubiegłym roku przybyło 121 629 osób, z czego do państwa Sao Paulo, liczącego 5 300 000 mieszkańców — 96 162 osób, a w czasie od stycznia do października br. 72 000 ludzi. Kraj ten, jeden z najbogatszych w Brazylji, znany jest z plantacji kawy, której w roku 1926 wywieziono z niego 10 087 175 worków. Ilość plantacyj wynosi 40 181, w których jest blisko i miljard owocujących drzew kawowych. Świeżo zasadzono przeszło 158 miljonów drzewek. Co do produkcji kakao, na pierwszem miejscu stoi kraj Bahia. Łączny wywóz kakao z Brazylji wyniósł w roku 1926, 77 919 tonn wartości przeszło ½ milj. funtów, w czem z samej Bahii 57½ tysiąca tonn. Z innych głównych artykułów wywozowych wymienić należy mango, drzewo, herbatę, oliwki, skóry i mrożone mięso. Sprowadza się do Brazylji m. in. cement, pszenicę, gazolinę, wino, papier drukarski, sodę, miedź i samochody, przyczem największe jest zapotrzebowanie na cement. Już od roku idą do Brazylji także i przez Gdańsk większe miesięczne transporty cementu. Informacyj dotyczących adresów brazylijskich importerów i eksporterów udziela tutejszy konsulat brazilijski w godzinach urzędowych między 12-tą i 14-tą wpołudnie.

Minister Kwiatkowski wygłosi w Katowicach „odczyt o postępie ekonomicznym Polski"

Katowice. PAT. Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego, oraz Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych „Koło Śląskie" uprosiły swego członka ministra handlu i przemysłu p. inż. Kwiatkowskiego o wygłoszenie referatu w Katowicach na temat gospodarczy. Przychylając się do prośby powyższych organizacyj p. minister Kwiatkowski przyrzekł wygłosić referat p. t. „Postęp ekonomiczny Polski" w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 11.30 w sali Teatru Polskiego. Wstęp tylko za biletami, które można zarezerwować w sekretarjacie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników w Król. Hucie, ulica Wolności 26 (telefon 14.21) w godzinach od 10 do 12-tej i 4 do 6-tej.

Koncerty pieśni polskiej w Brazylji.

Kurytyba. PAT. Od stycznia br. przebywa w Brazylji p. Piotr Romanowski, artysta-śpiewak, który w ciągu 8-miu miesięcy urządził szereg wieczorów pieśni polskiej w najważniejszych osiedlach polskich w Brazylji. Koncerty swoje rozpoczął w Kurytybie, stolicy Parany, następnie koncertował na południu Brazylji w Porto Alegro, gdzie wystąpił w miejscowem konserwatorjum. Prasa miejscowa, tak polska jak brazylijska i niemiecka, zamieściła szereg pochlebnych sprawozdań o koncertach p. Romanowskiego.

Podwyżka zarobków w przemyśle budowlanym.

Katowice. (PAT.) W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie podwyżki płac w przemyśle budowlanym. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego czeladnicy I klasy otrzymali podwyżkę z 74 groszy na 90 groszy, a czeladnicy II klasy z 84 groszy na 1 zł. Z resztą żądań zostali pracobiorcy oddaleni. Podwyżka obowiązuje od 1-go listopada b. r.

Walne zgromadzenie Związku Gmin Śląskich

Katowice. (PAT.) Walne zgromadzenie Związku Gmin Województwa Śląskiego odbędzie się nie 19-go b. m. lecz 26-go b. m. w Król. Hucie o godz. 10-tej przed poł. w sali Rady Miejskiej.

Polsko-niemieckie rokowania w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Berlin. (WTB.) Polska przygotowuje nowe uregulowanie ubezpieczeń społecznych, którem ma być m. i. polepszenie położenia inwalidów. Między Rzeszą Niemiecką a Polską toczą się w tej sprawie rokowania, by również polepszeniu uległo położenie ubezpieczonych obywateli polskich, przebywających w Niemczech. Położenie ich ma być zrównane z położeniem ubezpieczonych obywateli niemieckich. Zanim rokowania doprowadzone zostaną do końca, niemieckie okręgowe urzędy ubezpieczeniowe mają wszystkim wskazanym na rentę udzielać wystarczającej zapomogi z swych funduszy.

Rozdźwięki w stronnictwach.

Poseł krakowski na sejm inż. Henryk Mianowski, członek Chrześć. Demokracji wystąpił z tego stronnictwa. Ogłosił z tego powodu list, napisany do przewodniczącego Ch. D. Tenże zawiera wiele cennych uwag, dla których go w przeważnej części podajemy.

List brzmi:

Znanem było Panu Prezesowi i Stronnictwu Chrześcijańskiej Demokracji stanowisko, jakie zająłem po wypadkach majowych wobec rządu marszałka Piłsudskiego. Już w czasie wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miałem zaszczyt na posiedzeniu sejmowego klubu Ch. Dem. oświadczyć się za współpracą klubu z marszałkiem Piłsudskim i jego rządem. Od tego stanowiska, jakie zająłem już w maju 1926 r., kierując się jedynie dobrem państwa, nie odstąpiłem w mojej pracy poselskiej ani kroku. Rozwój wypadków w Polsce od maja 1926 r. aż do dnia dzisiejszego stwierdzą, iż droga, ktorą obrałem była słuszną. Kto bowiem przypatrywał się zbliska życiu politycznemu Polski od dnia zebrania się sejmu ustawodawczego, kto przyglądał się bezpośrednio tej bezwzględnej a równocześnie bezprogramowej walce partyjnej, której polem był sejm i prawie każda komisja sejmowa — ten mógł łatwo przyjść do przekonania, iż w tem ogólnem zdenerwowaniu, zacietrzewieniu i zaniku moralności publicznej wprost niemożliwą było rzeczą pracować z myślą o państwie. Niebezpieczeństwo, wypływające z tego stanu rzeczy było dla naszej przyszłości państwowej tem groźniejsze, iż ta anarchja z terenu sejmowego przenosiła się z błyskawiczną szybkością w dziedzinę administracji, w dziedzinę naszego życia gospodarczego, prowadząc młode państwo ku katastrofie. Naród miotał się — szukając dla siebie ratunku. Powszechna tęsknota za silną władzą, za przewódcą, wkońcu za jakąś nieokresloną dyktaturą, któraby wyprowadziła nas z tego chaosu, ogarniała całe społeczeństwo. Jednak daremne były wszystkie wysiłki. Marzenia się nie ziszczały. Przewódca, który byłoy w stanie skupić około siebie choć część społeczeństwa — nie zjawił się. O autorytecie żadnym mowy nie było — wszystko, bowiem to, co wyrastało ponad przeciętność, zostało przez ślepe partyjnictwo bezpowrotnie, zniszczone. Jakimś szałem ogarnięte niektóre sfery partyjne przygotowywały się do zniszczenia ostatniego autorytetu — na który mimo wszystko Naród polski w ciężkich chwilach zawsze zwracał oczy i od którego wówczas, jak i dzisiaj spodziewał się ratunku i pomocy. On był bowiem moralnym i rzeczywistym przewódcą narodu. On był jego Komendantem i Marszałkiem. On mimo skoncentrowanych ataków ostał nietknięty, niewzruszony, wielki i potężny swoją samotnością, czystością, swoim Czynem i swoją bezgraniczną ofiarnością i poświęceniem dla Polski. Gdyby i ten autorytet udało się partjom zniszczyć, to naprawdę strach pomyśleć, coby się mogło stać z Polską.

Przyszedł 12 maja 1926 r. Data przełomowa w życiu Polski odrodzonej. Marszałek Piłsudski objął władzę. Poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa, sumienia oraz przyszłość państwa, nakazały mi stanąć przy Nim i za Nim głosować.

Panie Prezesie! Nie zmieniłem przekonań, zawsze stałem i stać będę w życiu publicznem i prywatnem na gruncie etyki chrześcijańskiej. Jednak nigdy nie zgodzę się na to stanowisko, jakie zajmuje stronnictwo Ch. Dem., w szczególności jej organa prasowe, pozostające pod wpływem niektórych przewódców Ch. Dem — wobec dzisiejszej sytuacji wewnętrznej państwa, wobec marszałka Piłsudskiego. Może niedoceniamy, jak ważne przeżywamy chwile w życiu naszej państwowości. Zdaniem mojem Polska dziś żąda od nas mniej haseł, mniej walk partyjnych, mniej nienawiści do osób i stronnictw, a natomiast więcej przykładu w spełnieniu swych obowiązków wobec państwa. Więcej miło-

ści bliźniego, sprawiedliwości i naprawdę wielkiej woli wprowadzenia w życie tej wielkiej zasady chrześcijańskiej „Pokój z Wami“. Pokoju nam potrzeba, celem wspólnej pracy dla szczęścia i potęgi Rzeczypospolitej. Każdy, największy nawet przeciwnik dzisiejszego rządu przyzna, iż od maja 1926 roku wiele poprawiło się w Polsce. W niektórych dziedzinach marszałek Piłsudski, wóz polskiej państwowości wyciągnął faktycznie z nieslychanego chaosu i bałaganu — na gościniec, po którym może już toczyć się pewnie i bezpiecznie.

Muszę jednak stwierdzić, iż istnieje wiele niedomagań i niepewności, które ujemnie wpływają na tego jednego Męża w Polsce. Ale tambardziej, zamiast tego ojednego Męża w Polsce podkopywać ten jedyny autorytet niszczyć podjazdową walką — całe społeczeństwo winno stanąć przy Nim dla wspólnej Sprawy. Temi zasadami zawsze starałem się kierować w mojem skromnem życiu poselskiem. Dziś zaś widzę jasno, iż od zastosowania tych zasad w życiu publicznem uzależniona jest przyszłość Polski.

Dziś rozpoczęła się gra o wielki front, rozciągający się na całą Polskę, gdzie pod naczelnem kierownictwem marszałka Piłsudskiego wre praca nad odbudową gospodarczą naszego państwa, nad wzmocnieniem naszej państwowości. I tu moje poglądy na dziesiejszą sytuację w państwie z poglądami Stronnictwa, zasadniczo się różnią. Dlatego też na ręce Pana Prezesa zgłaszam moje wystąpienie ze Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Rozdzielają nas właściwie nie przekonania, tylko momenta natury taktycznej. Ja wraz z innymi staję do pracy państwowotwórczej na wielkim froncie, na którego czele znajduje się marszałek Piłsudski.

Przegląd polityczny

Zebranie pisarzy katolickich.

10 bm. zwołało Tow im. P. Skargi w Warszawie zebranie pisarzy publicystów, dziennikarzy i literatów, w celu utworzenia przy Tow. sekcji prasowej. Do sekcji tej należeć mogą wszyscy katolicy, którzy poświęcają się literaturze, dziennikarstwu i t. d. Na czele jej ma stanąć Dyrektor Polskiej Katolickiej Ajencji Prasowej. W sprawie tej postanowiono zwołać na dzień 6 grudnia wielkie zebranie, na które będą zaproszeni wszyscy pisarze katoliccy.

Czy Niemcy się zbroją?

Dla uchronienia Europy przed powtórzeniem się strasznych wydarzeń wielkiej wojny jest konieczne, by wszystkie narody krzewiły u siebie ducha pokoju i utrzymywały swe zbrojenia tylko na takiej wysokości, jakich wymaga obrona własnych granic. Niemcy przy każdej sposobności zapewniają, że nie żywią wrogich zamiarów względem nikogo i że oszczerstwem są twierdzenia ich nieprzyjaciół, jakoby zbroiły się potajemnie. Od czasu do czasu jednak uczciwsze żywioły niemieckie nie wahają się wykazać, że urzędowe oświadczenia niemieckie stoją w sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy i że rząd potajemnie popiera usiłowania nacjonalistów niemieckich, aby pod pokrywką rozmaitych związków ćwiczyć młodzież w sztuce wojennej i przygotowywać kadry dla przyszłej armji. Znane są wystąpienia znakomitego uczonego prof. Foerstera, który z wielką odwagą wskazał na te usiłowania. Obecnie prokurator generalny nakazał wytoczenie śledztwa prof. Foersterowi i redaktorowi czasopisma „Die Menschheit“, który ogłosił owe artykuły, o zdradę stanu. Jest to znamienne, że podanie wiadomości, którą rząd przedstawiał jako nieprawdziwą, uważa się za zdradę stanu. Widocznie zatem wiadomość ta była prawdziwą, skoro ujawnienie jej nazywa się obecnie zdradą.

Że związki dalej prowadzą swą robotę organizacyjną, dowodzi wielki wiec Stahlhelmowców, odbyty w ostatnich dniach w Chemnitz. Przywódca Stahlhelmowców oświadczył, że organizacja ta posiada obecnie 630 tysięcy członków. Dąży ona do tego, by wszystkie urzędy aż do najwyższych stanowisk, administracyjnych zostały obsadzone przez Stahlhelmowców. Pozyskali oni już dla swych celów całkowicie stronnictwo nacjonalistyczne i za jego pomocą, usiłują wywierać wpływ na rząd w tym kierunku, by „odbudować dla państwa kresy wschodnie.

Wódz Stahlhelmowców nie powiedział wyraźnie, jak sobie wyobraża, to odbudowanie. Dodał tylko, że nie wystarczają do odbudowywania środki handlowo-polityczne, lecz trzeba do tego używać broni duchowej. Jak wyglądała ta „broń duchowa“ w oczach nacjonalistów, nie trzeba długo zgadywać. Wystarczy przypomnąć sobie umowę wicekanclerza Hergta, wygłoszoną przed kilku miesiącami w Bytomiu.

Przed zmianami w Niemczech.

W sytuacji politycznej w Niemczech w ostatnich dwuch miesiącach występują pewne objawy, które mogą doprowadzić do poważnych przemian w życiu wewnętrznem całego państwa.

Przedewszystkiem więc z chwilą zebrania się na krótkie sesje, po wielkich ferjach, Reichstagu i pruskiego Landtagu na porządku dziennym zjawiła się sprawa przyspieszenia wyborów. Przemówienia przedstawicieli różnych frakcji noszą charakter przedwyborczy i ułożone były tak, żeby słyszały je szerokie masy.

Niewiadomo, czy wybory te odbędą się równocześnie, czy też np. wybory do Landtagu nie odbędą się wcześniej, a do Reichstagu później. Gdyby rząd Rzeszy utrzymał się w obecnym składzie, należałoby się raczej liczyć z odbyciem wyborów w różnych terminach. Stronnictwo, które jest w Prusach i w Rzeszy języczkiem u wagi t. j. Centrum, postarałoby się niewątpliwie o to, zachowując swe dwuznaczne oblicze: inne w Prusach a inne w Rzeszy. Ostatnie jednak wydarzenia wskazywałyby na to, iż zmiany w gabinecie Rzeszy nie są jeszcze wykluczone.

Cała kampanja pracy lewicowej przeciwko rządowi Rzeszy, rozpoczęta po ferjach, poderwała mocno jego podstawy. Wymierzona była przeciwko polityce szkolnej tego rządu, oraz jeszcze bardziej przeciwko jego polityce finansowej. Opozycja lewicowa zarzuca rządowi krótkowzroczną gospodarkę finansami państwa. Gospodarka ta dzięki stałemu podnoszenia wydatków, na które brak pokrycia, może doprowadzić do załamania się równowagi budżetowej i kryzysu gospodarczego. Wzrost drożyzny ułatwia lewicy krytykę rządu. Lewica m. i. i dlatego mogła silniej występować za zawarciem traktatu handlowego z Polską, który leży w interesie Niemiec, a któremu ze względów egoistycznych i politycznych przeciwni są reakcyjni agrarjusze niemieccy razem z prawicą niemiecką.

Znane wystąpienie generalnego agenta do spraw reparacyjnych p. Gilberta, było nowem uderzeniem w obecny rząd, któremu prasa opozycyjna może dziś zarzucać, iż spowodował on zachwianie się zaufania zagranicy i kapitału zagranicznego do celowości gospodarki niemieckiej.

Wszystko to w Niemczech podnieciło niepokój wewnętrzny, otwierając pole do nowych przypuszczeń co do rozwiązania Reichstagu i upadku obecnego rządu. Mówi się więc o tem, iż najdalej w maju 1928 r. odbędą się wybory do Reichstagu i że obecny rząd Rzeszy do tego czasu nie utrzyma się przy władzy.

Pogłoski ostatnie usprawiedliwione są wieściami o nieporozumieniach w łonie stronnictw koalicji rządowej. „Deutsche Volkspartei“ podobno jest teraz przeciwna przyjęciu ustawy szkolnej w formie, proponowanej przez rząd. W łonie Centrum znowu zachodzą duże rozbieżności w sprawie ustawy o uposażeniach urzędniczych. Polityka ministra finansów, Köhlera, w łonie stronnictw rządowych ma swych zwolenników i przeciwników, taksamo jak sprawa traktatu z Polską. Słowem: prawicowy gabinet Rzeszy daleki jest od jednomyślności.

Wszystko to potwierdza tylko ogólne wrażenie, że w życiu wewnętrzno - politycznem Rzeszy szykują się zmiany.

Kolonizacja w Prusach.

Od czasu wojny Niemcy bardzo intensywnie zabrały się do parcelacji większych majątków, głównie jednak do uprawy nieużytków, aby przez to powiększyć produkcję rolną, zmniejszoną przez utratę terenów rolniczych w Poznańskiem i na Pomorzu. Jak wynika z obrad komisji dla spraw kolonizacyjnych, przy sejmie pruskim, utworzyły Prusy w okresie od 1919 r. do 1927 r. 14.000 kolonji.

Pod pozorem tej czysto socjalnej i gospodarczej kolonizacji uprawia jednak rząd pruski celową kolonizację pod politycznym kątem widzenia na swych kresach wschodnich. Polityka ta polega na tem, aby w pasie granicznym umieszczać takich kolonistów, którzy nie ulegaliby spolszczeniu przez zamieszkiwanie wśród ludności polskiej, a zarazem stanowili też przednią straż na wypadek wojny. Najenergiczniej prowadzona jest ta kolonizacja na Śląsku Opolskim, gdzie nietylko wywłaszczono jedyny majątek, znajdujący się w rękach polskich, Zaolszany, ale we wszystkich powiatach nadgranicznych obsadzono kolonje Niemcami, sprowadzonymi z głębi kraju. Na cele tej pogranicznej kolonizacji wydano dotychczas 250 miljonów marek.

Również przy kolonizowaniu uwzględnia rząd w pierwszym rzędzie uchodźców zwłaszcza z Województwa. Z 4000 uchodźców, będących robotnikami, osiedlono wszystkich z wyjątkiem 670 rodzin!

Nasze czynniki miarodajne powinny zwrócić baczną uwagę na ruch kolonizacyjny w Niemczech i z postępowania rządu niemieckiego wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

W NIERÓWNEJ WALCE.

58) —o— (Ciąg dalszy).

Zasłyszał już coś piąte przez dziesiąte i chudy, mały, z szerokiem, wypukłem czołem, z wąsami nawiksatuarowanemi, obracał głową na wszystkie strony, jak karaluch.

— Bah, bah, bah!... Myśmy już o tem wiedzieli!

— Coście wiedzieli, od kogo, jakieście wiedzieli?

— Ano, rzecz prosta, otrzymaliśmy telegramy.

— Jakto telegramy? Lügenbach wam telegrafował, Smierdulenko?

Stropił się, ale znalazł odpowiedź.

— I... co tam tacy!... Myśmy dostali telegramy z Petersburga!

Śmiech powstał na te słowa.

— Ha ha ha! haha ha!... Ależ redaktorze, skądżeż z Petersburga?!... Tam jeszcze nie wiedzą nawet, że panowie oto podali od nas wszystkich z całego niemal powiatu petycje na Wołkowa i Grabowskiego!...

— No to, rzecz prosta, rzecz prosta...

— A więc jeżeli rzecz prosta, to cóż, redaktor, znowuż z Petersburgiem?... Nas to jedynie dziwi, że prośby nasze przyjęto i uwzględniono;... To nas jedynie dziwi, bo przecież redaktor wiesz?...

Wiedział już teraz rzeczywiście i zaraz poruszył wąsami groźnie.

— Bah, bah, bah! Ależ to właśnie dlatego, właśnie dlatego, com mówił, o czemżeśmy dostali telegramy? Co w tych telegramach jest?!

— Co jest? — nasrożył się odpowiednio. — W telegramach jest ni mniej ni więcej tylko: nowy kurs!

Obskoczyli go po tych słowach wszyscy.

— Co takiego?...

— Co on powiedział?

— Nowy kurs?

— Gdzie?

— W telegramach?

— Pokażcie te telegramy!

— Oślepłem czy co, ale nie czytałem!

— Gazeta, gazeta!

— Czytajcie!

— Wiadomości... wypadki... depesze...

— Niema nic.

— Kroć patyków, niema nic! Redaktorze!...

Cynaderkiewicz wyrwał im gazetę i położył na stole.

— Ot tu! — rzekł trjumfująco, wskazując na pierwszą stronicę.

— Petersburg d. 10 sierpnia (A. p.)...

Wszyscy obecni pochylili się nad świstkiem, opierając się na ramionach sąsiadów, a mały, chudy Cynaderkiewicz czytał ze swojej gazetki głośno, wyraźnie, akcentując każdy z osobna wyraz.

„W ministerjum spraw wewnętrznych w tych dniach ma być poruszoną sprawa zorganizowania z łona tegoż ministerjum specjalnej komisji, której polecone będzie przejrzenie odpowiednich przepisów i praw, mających na celu ograniczenia dotyczące pobytu żydów w niektórych miastach cesarstwa.“ O!...

Szlachcice i łyki porobili głupie miny.

— Co to jest?

— Albo ja wiem.

— To nowy kurs?

— Nic nie rozumiem.

Krokierzycki jako prawnik obruszył się nawet.

— Ale redaktorze, tu niema literalnie nic takiego. Ja to najlepiej mogę powiedzieć!...

Powstawał znowuż śmiech, lecz Cynaderkiewicz nie dawał za wygrane; przyskoczył do pana Piotra.

— Przepraszam pana bardzo! Pan może to po adwokacku z punktu prawnego, albo inaczej jak tam, tu jednak trzeba się liczyć z „porządkami“ administracyjnemi tu, panie, trzeba być trochę politykiem, polityk kiem panie!

Zwrócił się do reszty obecnych.

— Przepraszam, panowie, ale to inaczej być nie może i jeżeli przyjrzymy się tej depeszy dokładnie, to każdy z panów zrozumie, iż jest ona zapowiedzią nowego kursu, za usprawiedliwienie czego może służyć to znane wam, a dziwne niby obecnie zachowanie się gubernatora i prezesa. Bo że inaczej trudno byłoby rozumieć.

Kilka głosów odezwało się potwierdzająco.

— No to, to prawda... Rzeczywiście...

— Ano widzicie panowie sami. Naturalnie, depesza jest bardzo ostrożna, bardzo oględnie referowana, jednakże... Ja umiem domacać się treści i to zamiast mówić długo, przeczytam ją tylko w skróceniu, oto tak:

... W tych dniach... specjalnej komisji... polecone będzie przejrzenie odpowiednich przepisów i praw, mających na celu ograniczenia... No?... Cóż mi panowie na to odpowiecie?...

Panu Piotrowi nie wystarczyło to zupełnie.

— Kochany redaktorze... — zaczął, uśmiechając się kwaśno. Kochany redaktor nie dał mu jednak skończyć.

— Przepraszam pana, czy pan rzeczywiście nie życzy sobie, żeby specjalnej komisji polecono przejrzenie przepisów i praw, mających na celu ograniczenia?...

Adwokat żachnął się srodze.

— Ależ zupełnie nie, przeciwnie!...

— No to dobrze, jeżeli przeciwnie, powinien pan jednak wierzyć, że nietylko przejrzenie tych praw nadejdzie, ale i samo ograniczenia znikają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
16
listopada

Św. Edmunda, (arcyb. wyzn. † 1241)

Św. Otomara, (opata † 759).

SŁOW.: RADOMIR.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Kanterbury w Anglji uroczystość św. Edmunda, arcybiskupa i wyznawcy; dla obrony praw Kościoła został wygnany i zmarł świątobliwą śmiercią w Provins w biskupstwie Sens. Innocenty IV policzył go w poczet Świętych.

Rocznice: 1611 hołd Jana Zygmunta, księcia pruskiego. — 1848 wcielenie Rzeczypospolitej krakowskiej do Austrji. — 1925 Skrzyński premjerem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,11, zach. o godz. 16,14. — Księżyc wsch. o godzinie 23,21, zach. o godz. 13,48. — Ostatnia kwadra księżyca przypada o godz. 0,47. — O godz. 2,44 księżyc mija Regulusa, o godz. 2,47 zaś Neptuna.

Długość dnia wynosi 9 godzin 1 min.

Dni po Nowym Roku 319, do Now. Roku 46.

Województwo śląskie

* **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach,** który w programie swojej działalności postawił na naczelnem miejscu pracę nad podniesieniem wykształcenia zawodowego pracowników przemysłowych i rzemieślników, a licząc się z miejscowemi warunkami, uwzględnia przedewszystkiem potrzeby przemysłu, gdzie dotychczas lepsze stanowiska zajmowali i zajmują jeszcze niemcy, pomimo krótkiego stosunkowo czasu swojej działalności poszczycić się już może b. poważnemi rezultatami. Z pośród wielu już, urządzonych przez Instytut i ukończonych kursów, niedawno zakończył się **kurs dla dozorców urządzeń elektrycznych w kopalniach,** odbywający się w Król. Hucie i Katowicach, na który uczęszczało 34 słuchaczy, z których 22 — po złożeniu egzaminu z wynikiem pomyślnym — kurs ukończyło.

W dniu 10 bm. o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu Izby Rzemieślniczej odbyła się podniosła uroczystość wręczenia świadectw z ukończenia tego kursu 22 absolwentom, a mianowicie: pp. Leopoldowi Barczykowi z Zagłębia Dąbrowskiego, Ryszardowi Frankowi z Leszczyn, Leopoldowi Kieszowi z Huty Jerzego, Wilhelmowi Passoniowi z Mysłowic, Edwardowi Trzcinie z Zagłębia Dąbrowskiego, Teodorowi Wiesiołkowi z Sadzawki, Józefowi Gawronowi z Józefowca, Józefowi Korbikowi z Chorzowa, Władysławowi Oparze z Czeladzi, Józefowi Piegzie z Siemianowic, Teodorowi Solikowi, Brunonowi Kummerowi z Lipin, Jerzemu Klaus z Bytomia, Bernardowi Nowickiemu z Nowej Wsi, Janowi Szwarcowi z Michałkowic, Wilhelmowi Biście z Bykowiny, Janowi Mucha z Bykowiny, Stanisławowi Pawlikowi z Lipin, Szczepanowi Noconiowi z Chudowa, Wincentemu Rajda z Kochłowic, Janowi Guza z Chorzowa, Karolowi Sikora z Załęża.

Uroczyste posiedzenie rozpoczął przemówieniem p. Teofil Pojda — prezes zarządu Instytutu, wskazując w niem na doniosłość pracy Instytutu w zakresie szerzenia oświaty zawodowej wśród pracowników rzemiosł i przemysłu śląskiego, oraz zachęcając absolwentów kursu do dalszej pracy nad udoskonaleniem swojej wiedzy fachowej na pożytek własny i kraju. Następnie przemawiał dyrektor Instytutu p. Krygier analizując prawa i obowiązki absolwentów kursu, wynikające z faktu rozszerzenia zakresu swojej wiedzy fachowej, wobec siebie, Instytutu i Państwa, wyrażając nadzieję, że element kończący kursa Instytutu bedzie na Śląsku przykładem wzorowego pracownika i świadomego swojej godności narodowej obywatela. Po przemówieniu p. syndyka Kuhnerta, członka zarządu Instytutu, nawołującego absolwentów kursu do zachowania łączności z Instytutem i popierania jego pracy przez przeistaczanie się uczniów Instytutu w jego członków, zabrał głos jeden ze słuchaczów kursu, który w prostych, ale nacechowanych serdeczną wdzięcznością słowach podziękował w imieniu kolegów za zorganizowanie kursu i jego prowadzenie — zarządowi Instytutu, oraz pp. nauczycielom — inż. inż. Gasiorowskiemu, Obtułowiczowi, Rychlikowi, dr. Karczmarskiemu i dr. Francicowi, obecnym na uroczystości, zakończonej dla upamiętnienia wspólną fotografją.

* **Mleko podrożeje.** W dniu 11 listopada 1927 obradował w Katowicach zjazd dostawców mleka, który uchwalił z uwagi na znacznie zwiększoną cenę otrąb, które z powodu zezwolenia na wywóz zagranicę poszły w górę, podnieść cenę mleka do 50 groszy za litr. Odnośną uchwałę zakomunikowano komisji do ustalania cen. Pozatem uchwalono, strzegąc interesów konsumenta i własnych, dążyć do udoskonalenia organizacji zbytu mleka dla przeciwdziałania zdarzającym się nadużyciom. Akcją przestrzegania higjenicznej strony w czasie transportu, producenci pragną podnieść jakość mleka i dostarczyć go w stanie świeżym higjenicznie nienagannym.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kontrola kart ubezpieczen.). Placówka kontroli Katowice I. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia pracodawców zatrudniających ubezp. pracowników, że w czasie od 15 listopada 1927 r. począwszy odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych przy ul. Wojewódzkiej.

— (Rzeczy znalezione). Znaleziono 1) 1 kółko do wózka, 2) 1 portfel z dokumentami na nazwisko Roman Wanjura, zamieszkały w Katowicach. Powyższe przedmioty są do odebrania w Policji Miejskiej na ul. Młyńskiej pokój nr. 7.

— (Opieka nad żebrakami). Magistrat dążąc konsekwentnie do zwalczania plagi żebraczej zatrudnia w wybudowanym dla nich Domu Pracy: krawca, szewca, 5 miotlarzy, 4 pantoflarzy i 8 kobiet robotami kobiecemi. Pozatem po 10 osób zatrudnia się do południa i po południu rąbaniem drzewa. Poza domem pracy zatrunia się 15 żebraków dozorowaniem placów sportowych i t. d. Z dochodów udziela się pomocy rejestrowanym żebrakom, których jest 145.

Siemianowice w Katowickiem. (Święto młodzieży) w ubiegłą niedzielę obchodzono tu bardzo uroczyście. W obu kościołach parafjalnych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na intencję młodzieży. Z kościołów wyruszyły pochody na Plac Wolności. O godzinie 7 wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci św. Stanisawa Kostki, urozmaicona śpiewami, deklamacjami, recytacjami i wykadem. Udział publiczności a przedewszystkiem młodzieży naszej był bardzo liczny.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Święto młodzieży polskiej). Bardzo uroczyście obchodziło tego roku Stow. młodz. „dzień młodzieńczy“ na cześć patrona swego św. Stanisława Kostki. Trzydniowe rekolekcje, na które młodzież uczęszczała bardzo licznie, przygotowały druhów należycie na ten dzień. Ks. prał. Marchewka doskonale trafił do serc słuchaczy w swych naukach. Dlatego też coraz więcej młodzieży gromadziło się koło ambony i z wdzięcznością zachowają druhowie serdeczne słowa ks. prał. w pamięci. Szczere „Bóg zapłać“ ks. prał. za te dobre nauki. W niedzielę po uroczystem nabożeństwie z gen. Komunją św., w której bardzo wielka liczba młodzieży brała udział, wyruszono z orkiestrą na czele na boisko sportowe, aby rozegrać zawody sportowe. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z przedstawieniem teatralnem. Bardzo trafnie przemawiał gen. sekretarz S. M. P. ks. prof. Tomala do młodych i starszych na temat: Co się żąda od młodzieńca a co się żąda od starszych. Huczne oklaski zupełnie przepełnionej wielkiej sali p. Białasa dziękowały szan. mówcy za jego wzniosłe słowa. — Serdeczne dzięki składa Stowarzyszenie niniejszem wszystkim, którzy współpracowali, aby uroczystość tę jak najwspanialej urządzić. Wielkie zasługi koło Stow. Młodz. ma p. nauczyciel Tałaj, który niezmordowanie ćwiczył z młodzieżą i pp. naucz. Michalski i Reichel, którzy z swoją orkiestrą smyczkową cudnie przygrywali podczas przerw. Amatorzy również dopisali w swem zadaniu. Cześć wam wszystkim! Wytrwale dalej naprzód według hasła „Bóg i Ojczyzna!“

Królewska Huta. (Rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza). We wtorek 15 bm. o godzinie 6-ej wieczorem, jako w jedenastoletnią rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, odbędzie się staraniem tut. T. C. L. w auli gimnazjum żeńskiego wieczór, poświecony temu nieśmiertelnemu pisarzowi, z referatem p. prof. dr. Heleny Spoczyńskiej, na temat: „Henryk Sienkiewicz, jego znaczenie dla literatury i narodu polskiego. Uprasza się PT. Obywatelstwo o liczny udział. Wstęp bezpłatny.

— (Powstanie Bractwa Strzeleckiego). W dniu 10 sierpnia br. odbyło się zebranie konstytucyjne Bractwa Strzeleckiego w Król. Hucie. Z ramienia zarządu okręgu i Bractwa Katowickiego wzięli w nim udział pp. Czaplicki i Koźlik. Zebranie zagaił imieniem tymczasowego komitetu organizacyjnego p. dyr. Dalbor, witając delegatów i zebranych, przyczem podał do wiadomości porządek obrad. Następnie udzielił głosu delegatowi okręgu p. Koźlikowi, który w ogólnych zarysach przedstawił cele i zadania bractw strzeleckich oraz poinformował obecnych o organizacji tych bractw na całym terenie państwa, w szczególności także na terenie Województwa Śląskiego. Po odczytaniu ważniejszych przepisów statutu przystąpiono do przyjęcia członków, poczem wybrano tymczasowy zarząd w składzie: p. nacz. Szczur prezes. p. dyr. Dalbor wiceprezes, p. adwokat Stawski sekretarz, p. Nawrot skarbnik, p. insp. Franke, p. Szeradzon i p. Ogorzał. Ponadto wybrano jako delegata do okręgu p. Borzyma. W wolnych głosach złożył nowopowstałemu bractwu żeczenia pomyślnego rozwoju prezes Bractwa Strzeleckiego w Katowicach p. Czaplicki, prosząc obecnych o współpracę nad krzewieniem idei bractw strzeleckich.

— (Z związku podoficerów rezerwy). W dniu 13 listopada rb. odbyło się zebranie miesięczne przy licznym udziale członków, na którym kapitan Marmórowicz wygłosił treściwy referat, na temat: „Pogotowie wojskowe i wychowanie fizyczne“. Na zebraniu zapadło kilka ważnych uchwał. Obecny sekretarz zarządu okręgowego, wyjaśnił kilka ważnych punktów jak również podał kol. do wiadomości, że w dniu 10 bm. o godz. 8-ej wieczorem został wręczony dyplom członkowi honorowemu pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Zebrani wiadomość tę przyjęli do wiadomości z wielkim entuzjazmem i wnieśli trzykrotny okrzyk na cześć pierwszego członka honorowego Związku.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Święto młodzieży). Dzień 13 listopada br. był wielkiem świętem młodzieży katolickiej. O godz. 10 wyruszyła młodzież do kościoła parafjalnego, który zapełniony został po brzegi. O godz. 10 i pół odbyła się uroczysta suma, którą odprawił ks. Górka w asystencji ks. Krawczyka i ks. Chowańca, a podniosłe kazanie wygłosił ks. radca Czempiel, który w pięknych słowach przedstawił zebranej młodzieży świetlane życie św. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie pochód udał się na targowisko, gdzie odbyły się przyrzeczenia harcerskie. Do nowicjuszów przemówia w gorących słowach komendantka chorągwi Śl. p. Jordanówna, poczem odebrała od nich przysięgę. Przysięgę złożyło 21 harcerzy i 8 harcerek. W gorących słowach przemówił do młodych harcerzy członek Koła Przyjaciół Harcerstwa i Młodzieży naczelnik gminy p. Grzesik. Po południu po uroczystych nieszporach zebrała się młodzież wraz z rodzicami i opiekunami w sali Kat. Domu Związkowego, ażeby wziąść udział w akademji ku czci Św. Stanisława Kostki. Na program akademji złożyły się wykłady o Św. patronie młodzieży, deklamacje, śpiewy i t. p. Hufiec harcerzy urządził zaś wieczór rodzicielski z okazji przyrzeczenia harcerskiego. Na sali Kat. Domu Związkowego zebrała się spora liczba harcerzy i ich rodziców. Święto młodzieży w Wielkich Hajdukach było wyrazem przywiązania głębokiego do wiary św. katolickiej. Młodzież zadokumentowała, iż chętnie garnie się pod sztandar Chrystusowy, pragnąc naśladować swego patrona św. Stanisława Kostkę. (n.)

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Święto Niepodległości). Uroczystość 9-cio letniej rocznicy odrodzenia naszej Ojczyzny wypadła w tutejszej miejscowości nader wspaniale. W czwartek wieczorem odbył się capstrzyk, w piątek rano pochód do kościoła, gdzie wiel. ks. profesor Walenta wygłosił do tej uroczystości prześliczne kazanie. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja którą rozpoczął przywitaniem zastępca naczelnika gminy pan Rozmarynowski. W swem przemówieniu wszystkich obecnych między innymi przedstawicieli przemysłu, serdecznie przywitał i nawoływał do twórczej pracy. Podkreślić wypada z tej mowy zdanie: „Zapominajmy co przeszło, co nas rozłączyło, a pomnijmy na to, żeśmy wszyscy braćmi jedynej matki Ojczyzny Polski i razem żyć musimy.“ Po urozmaiconym programie, w którym przeważnie młodzież występowała, podziękował znów zastępca naczelnik gminy, p. Rozmarynowski. Cała uroczystość cechowała serdeczność. Za tak śliczną uroczystość dziękujemy z tego miejsca naszemu Wiel. ks. profesorowi za jego kazanie. Życzylibyśmy, żeby ks. profesor u nas pozostał na zawsze. Tak samo dziękujemy p. Rozmarynowskiemu za pracę organizacyjną tej uroczystości. Dzię-

kujcmy naszemu nauczycielowi panu Michalikowi, który się także przyczynił do upiekszenia tej uroczystości przez wygłoszenie ślicznego wykładu: Wszystkim „Serdeczne Bóg zapłać“.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Budowa nowego wodociągu). Kładzenie rur dla wodociągów wykonuje miasto we własnym zarządzie. Dotychczas położono już rury od hali maszyn aż do placu książęcego. Spodziewać się można, iż prace te za jakie dwa tygodnie zostana ukończone.

Cielmice w Pszczyńskiem. (Mianowanie naczelnika gminy). Na obszar gminy Cielmice zatwierdzony został naczelniekiem Franciszek Walter.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Kursy dokształcające). Staraniem grona nauczycielskiego zorganizowano tu bezpłatne kursy dla dorosłych, w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej. Obecna liczba uczestników wynosi 40. Spodziewać się należy, że młodzież regularnie będzie uczęszczać na kursy, celem uzupełnienia swego wykształcenia w języku ojczystym, historji, geografii i rachunkach. Po ukończeniu kursu otrzymają absolwenci świadectwa, mające ważność świadectw szkół powszechnych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Uroczystość Stow. młodzieży) W niedzielę, 13-go bm. obchodziło Stow. Młodzieży święto swego patrona, św. Stanisłxwa Kostki. Rano o godz. 6½ przystępowali młodzieńcy do gen. Komunji św. Ks. Patron Adamczak wygłosił dla młodzieńców śliczne kazanie. Na sumę przybyły Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej w pochodzie z domu parafjalnego. Młodzież żeńska przystępowała na sumie do gen. Komunji św. Tutaj wygłosił także bardzo wzniosłe kazanie o św. Stanisławie ks. kat. Krukowski. Wieczorem o godz. 7-mej odbyła się uroczysta wieczornica ku czci św. Stanisława Kostki. W Domu parafjalnym Ks. patron Adamczak zagaił wieczornicę hasłem „Gotów“ i powitał przybyłych. Chór „Ogniska“ młodz. kupiecko-rzemieślniczej odśpiewał na głosy na wstępie pieśni „ Śpiewaj ludu“, „Dzwony“ i pieśń do św. Stanisława Kostki. P. Skrzypek deklamował „Odę do młodości . Ks. Drobny patron okręgowy wygłosił wykład z życia św. Stanisława Kostki. Następnie odegrali członkowie Stow. kat. młodz. męskiej dramat „Dwaj bracia . Amatorzy się wywiązali dobrze ze swych zadań. Nastąpił jeszcze śpiew chórowy „Pieśń góralska“ i kilka deklamacyj, poczem o godz. 10-tej ks. patron wieczornicę zamknął, dziękując wszystkim, którzy koło wieczornicy ponosili trudy. Sala była szczelnie napełniona. Poleca się rodzicom, ażeby więcej swoich synów i córki do Stowarzyszenia młodzieży posyłali, gdyż dotychczas ich stosunkowo mało do Stowarzyszenia należy.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Śmiertelny wypadek). Przy pracach kanalizacyjnych przy ulicy Lasowickiej, zasypanych zostało piaskiem dwóch robotników. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu.

Z całej Polski.

Zakopane. (Rozbudowa Zakopanego). W ostatnich dniach bawił w Zakopanem prof. inż. Smreker z Lucerny z ramienia grupy kapitalistów szwajcarskich, którzy zamierzają włożyć znaczne pieniądze w uzdrowisko. Prof. Smreker odbył kilka konferencyj z przedstawicielami władz miejscowych, wypytując się o konieczności dla Zakopanego, koszta których obliczone są na 20 milj zł. Prof. Smreker zwiedził również Rabkę i Szczawnicę w podobnych celach. Po powrocie prof. Smrekera do Lucerny warunki będą opracowane przez szwajcarską spółkę i przesłane na ręce władz.

Drohobycz. (Wielki pożar) nawiedził wieś Ułyszno. Chłopak wiejski skutkiem nieostróżnego obchodzenia się ze światłem, spowodował ogień w stodole. Od palącej się stodoły zajęły się sąsiednie zabudowania. W ciągu nocy spłonęło zupełnie 31 gospodarstw, 5 dzieci znalazło śmierć w płomieniach. Pozatem spłonęło wiele bydła, świń i ziemiopłodów.

Skarszewy na Pomorzu. (Niezwykłe samobójstwo). W Zamkowej Górze pod Skarszewami wydarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. U gospodarza Wieckiego odbywało się wesele, na które przyjechało dużo gości. Gospodarz kazał konie gości wprowadzić do stajni a własne umieścić w podwórzu. Stajenny Domorek oświadczył, że koni gospodarza ze stajni nie wyprowadzi, a w przeciwnym razie odbierze sobie życie. Gospodarz sądząc, że żartuje tylko, kazał konie wyprowadzić. Rano znaleziono trupa stajennego z poderżniętym gardłem.

Giełda pieniężna i towarowa.

KATOWICKIE KURSY BANKOWE
w dniu 14 listopada 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.35 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 12 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.32 złotych; za 100 franków francuskich 34.92 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 48.36 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,49 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 14 listopada 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51.75—52.75. Żyto 44—46. Owies 35.75—37.75. Jęzmień 43.50—45.50. Makuch lniany 55—56. Makuch lniany 55—56. Makuch słonecznikowy 48 do 49. Osucie pszeniczne 29.50—30.50. Osucie rżane 30—32. Tendencja niejednolita.

Święto niepodległości w Szarleju

Dzień 11 listopada rb. był dla Szarlejan dniem niezwykłej i nad wyraz podniosłej uroczystości, jako święto IX-ej rocznicy wolności naszej ukochanej Ojczyzny. Od samego rana powiewały chorągwie państwowe tak na domach urzędów miejscowych, jak i tutejszego obywatelstwa. O godzinie 8-ej zaczęły się gromadzić na placu targowym: przedstawiciele naszych władz, towarzystwa i organizacje ze sztandarami, obywatelstwo miejscowe, gimnazjum komunalne, obie szkoły powszechne wraz ze swem gronem nauczycielskiem. Po uformowaniu się, wyruszył pochód na czele z orkiestrą na uroczyste nabożeństwo do Piekar, które odprawił Wiel. ks. szambelan Pucher, zaś po skończonem nabożeństwie zaintonował jedną zwrotkę pieśni „Boże coś Polskę“. Z Piekar powrócił pochód w takim samym porządku do Szarleja, gdzie przedstawiciele naszych władz, towarzystwa, organizacje i miejscowe obywatelstwo udało się na uroczystą akademję do sali p. Kubańskiego, zaś młodzież obu szkół powszechnych do hali gimnastycznej przy szkole II na uroczysty poranek. Uroczysta akademja rozpoczęła się o godz. pół do jedenastej z następującym porządkiem:

1. Zagaił i powitał gości i zebranych w krótkich, gorących i serdecznych słowach p. dyrektor Tyran, prezes Wydziału złączonych towarzystw.

2. Następnie wygłosił referat p. prof. Jabłoński na temat „ W IX-tą rocznicę niepodległości Państwa Polskiego“. Prelegent scharakteryzował stan Polski po rozbiorach oraz wysiłki Polaków i ich walki o uzyskanie niepodległości. Apeluje prelegent do zebranych, ażeby zapanowała zgoda, jedność i praca ponad partyjnictwo nad dalszem dziełem wzmocnienia i ugruntowania Polski. W zakończeniu apeluje do młodzieży, która jest przyszłością naszego narodu, ażeby ta czuwała i stała na straży naszego narodowego znicza, gdyż niebezpieczeństwo od naszych wrogów ciągle nam grozi. Następnie nastąpiła deklamacja nauczycielki p. Laskównej, prezeski Towarzystwa oddziału młodych Polek na temat „Przyłączenie Śląska do Matki Ojczyzny“. Nastąpiła jeszcze jedna deklamacja ucznia miejscowego gimnazjum komunalnego a następnie przemówili pp. naczelnik gminy p. Góra Jan i naczelnik urzędu okręgowego p. Olszowski. Pan naczelnik gminy Góra przemawiał o świetlanej postaci marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i o Jego ogromnych zasługach położonych dla wskrzeszenia naszej ukochanej Ojczyzny. Marsz. stoi na czele naszego rządu i prowadzi naszą Ojczyznę do coraz to jaśniejszej przyszłości, poczem wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Prezydenta naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, marszałka Józefa Piłsudskiego i naszego wojewody p. dra Grażyńskiego.

Pan naczelnik okręgu Olszowski przemawiał do zebranych o znaczeniu 9-ej rocznicy niepodległości naszej Ojczyzny i apelował, ażeby zapanowała wśród miejscowego obywatelstwa zgoda. Następnie porucznik emerytowany wojsk polskich p. Jan Przybyłek zgłasza niżej wymienioną rezolucję i proponuje, ażeby takową wysłać do naszego rządu centralnego, marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wojewody śląskiego p. dr. Grażyńskiego, naszych władz i prasy wojewódzkiej.

Zebrani na uroczystej akademji w dniu 11 listopada 1927 r. na sali p. Kubańskiego — przedstawiciele miejscowego społeczeństwa — wszelkich miejscowych towarzystw polskich po wygłoszonym przez p. prof. Jabłońskiego referacie i przemówieniach pp. naczelnika gminy p. Góry i naczelnika okręgu p. Olszowskiego streszczających budowę Państwa naszego a zwłaszcza z ostatnich 9 lat niepodległości państwowej,

1. stwierdzając z takowych wyższość genjusza p. marszałka Józefa Piłsudskiego, co okazało się w półtora rocznym rządzie ostatnim, wzywają całą opozycję polską do twórczej współpracy nad prawdziwą rozbudową i sanacją naszego Państwa młodego.

2. Wyrażają pełne zaufanie wojewodzie śląskiemu panu doktorowi Grażyńskiemu za Jego prawdziwie polską i twórczą działalność w województwie śląskiem.

3. Upraszają władze wojewódzkie i odnośne czynniki kompetentne do utworzenia kursów, które kształciłyby nasze społeczeństwo na prawdziwych kresowców społeczno-narodowych, tak koniecznie potrzebnych zwłaszcza na zagrożonych rubieżach zachodnich naszej Rzeczypospolitej Polski.

Zebrani powyższa rezolucję jednogłośnie uchwalili. Na zakończenie przemówił jeszcze p. dyrektor Tyran, dziękując obecnym za tak liczny udział i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski. Należy nadmienić, że pomiędzy przerwami przygrywała orkiestra miejscowego gimnazjum komunalnego, w której także brało czynny udział i miejscowe nauczycielstwo pod batutą p. prof. Musiała. Orkiestra ta wykonała kilka utworów muzycznych wzbudzając u obecnych podziw i uznanie.

Cały nastrój akademji był bardzo serdeczny, uroczysty i poważny i należałoby przemówienia pp. przedmówców wziąć do serca, stosować w swoiem życiu, a wówczas ostoimy się przed każdą potęgą tego świata. Zakończono akademję odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ przy akompanjamencie orkiestry. Akademja ta wywarła na zgromadzonych nadzwyczaj miłe wrażenie i każdy uczuł się podniesiony na duchu i bogatszy mieniem duchowem.

Teatr Polski w Katowicach

Sasza Leontjew.

We wtorek, dnia 15 bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach Sasza Leontjew jeden z najznakomitszych tancerzy doby współczesnej. W programie „Taniec wojenny“ (Rachmaninowa), „Tańce religijne“ a) Spowiedź, b) Każdy nosi krzyż (Taniec bez muzyki) „Żebrak tatarski“ (według pieśni kaukaskich), „Mazurek“ (Wieniawski) Pieśni cygańskie (Sarasate), „Taniec pazia królowej“ Gane (Rendez vous), Rosyjska pieśń ludowa (Świętoszek), Moszkowski) Wspomnienia z Wiednia.

Rycerskość wieśniacza i Divertissement baletowy.

W środę, dnia 16 bm. po raz pierwszy w bieżącym sezonie przepiękna opera P. Mascagniego „Rycerskość wieśniacza“ (Cavallerja Rusticana). Obsadę głównych partji stanowią pp.: Bielecka, Chodakowska, Zunowa, Reychan, Tarnawski. Dyryguje kapelmistrz K, Bończa Tomaszewski.

Drugą część przedstawienia wypełni „Divertissement baletowy“ z udziałem całego zespołu baletowego z primabaleriną S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Dyryguje kapelmistrz L. Hładyłowicz.

Leon Wyrwicz.

Znakomity humorysta polski, ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach w piątek, dnia 18 bm. o godz. 8-ej wieczór. W programie zupełnie nowe i nieznane rzeczy. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru Telefon 24.48.

Teatr Polski w Rybniku.

W czwartek, dnia 17 bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali hotelu „Świerklaniec“ skrzącą humorem i dowcipem komedję w 3 aktach J. Berra i L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż“. Niewątpliwie publiczność łaknąca wesołej rozrywki tłumnie zapełni salę Teatru. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Polskiej p. Basisty.

Teatr Polski w Knurowie.

W piątek, dnia 18 bm. w sali Hotelu Kopalnianego w Knurowie wystąpi znakomity zespół baletowy opery katowickiej z przedstawieniem baletowym. Przygrywać będzie orkiestra operowa. Bilety wcześniej do nabycia u p. sekretarza kopalni skarbowej Tynieckiego.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 15 bm. Wieczór baletowy (występ Saszy Leontjewa).

Środa, dnia 16 bm. „Bolesław Śmiały“ po południ. o godz. 3,30 dla Zw. Powst. Śląsk.

Środa, dnia 16 bm. „Rycerskość wieśniacza i Divertissement baletowy“.

Piątek, dnia 18 bm. Występ Leona Wyrwicza o godz. 8-ej wieczór.

Sobota, dnia 19 bm. „Casanova“.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 17 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż“, sala Hotelu Świerklaniec **w Rybniku.**

Czwartek, dnia 17 bm. „Tosca“ (występ M. Sowilskiego) **w Bielsku.**

Piątek, dnia 18 bm. „Wieczór baletowy“ **w Knurowie.**

Piątek, dnia 18 bm. „Bolesław Śmiały“ w **Cieszynie.**

Ostatnie telegramy.

Wielkie zamiecie śnieżne w Wileńszczyźnie i w powiatach bałtyckich

Warszawa. PAT. Dnia 15 bm. w obrębie całej dyrekcji wileńskiej trwała zamieć śnieżna, która utrudniała pracę przetokową, a nawet zmusiła do wstrzymania ruchu na pewnych linjach kolejowych.

Ryga. Pat. W nocy z niedzieli na poniedziałek szalała na Łotwie zamieć śnieżna. Opady śnieżne dosięgły takich rozmiarów, że prawie na wszystkich linjach kolejowych komunikacja została utrudniona. Pociągi międzynarodowej komunikacji Ryga-Moskwa i Ryga-Berlin ugrzęzły w nawałach śniegu. Ruch tramwajowy w Rydze częściowo przerwany. Podobne wiadomości nadchodzą także z Estonji i Litwy.

Polsko-niemiecka konwencja w sprawie polskich robotników rolnych.

Berlin. PAT. Dnia 14 bm. tymczasowo podpisaną została w Berlinie polsko-niemiecka konwencja w sprawie polskich robotników rolnych. Podpisannie konwencji, przewidziane jest w Warszawie 21 bm. Rokowania w tej sprawie trwały niemal 3 lata, a dwie prowizoryczne umowy poprzedziły zawarcie obecnego układu statystycznego. Przedmiotem rokowań były kwestje społeczno-prawnego położenia tych polskich robotników, którzy przybywają co rok do Niemiec na prace w rolnictwie, a na zimę wracają do Polski, a ponadto uregulowana została również sprawa położenia tych polskich robotników, którzy przebywają w Niemczech od wielu lat.

Polsko-niemiecka komisja graniczna.

Warszawa. PAT. Dnia 15 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbędzie się inauguracyjne posiedzenie członków Komisji Mieszanej, ustanowionej dla uregulowania stosunków granicznych polsko-niemieckich.

Niedzielne częściowe wybory w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Niedziela była dniem wyborów częściowych w Niemczech. Wybory przyniosły wszędzie sukces lewicy. Wybory do parlamentu w mieście Brema dały socjalistom 80 800 głosów, podczas gdy poprzednie dały 66 000 głosów. W ten sposób socjaliści zyskali przy obecnych wyborach 4 mandaty. Stronnictwa prawicowe uzyskały tylko 66 000 głosów t. j. o 4 mandaty mniej niż poprzednio. Komuniści zyskali 4000 głosów i 1 mandat. Jednocześnie odbywały się wybory do parlamentu heskiego. Socjaliści ponieśli małe straty. Partja niem.-narodowa utraciła połowę z dotychczas posiadanych mandatów a zamiast 12, będzie miało 6 posłów. Jedynie centrum i komuniści odnieśli sukcesy. Jednocześnie odbywały się wybory do rad miejskich w Meklenburgji. M. in. w Rostoku socjaliści uzyskali o 50 proc. więcej mandatów niż przy poprzednich wyborach.

Marx i Stresemann w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Dnia 14-go b. m. przed południem przybyli do Wiednia kanclerz niemiecki Marx i minister Stresemann. O godz. 11-tej złożyli obaj wizytę dr. Seiplowi, która trwała dłuższy czas. O godz. 1-szej Prezydent Hainisch przyjął Marksa i Stresemanna. Po przyjęciu odbyło się śniadanie na cześć gości.

Wiedeń. (PAT.) Kanclerz dr. Seipel złożył w poniedziałek po poł. wizytę niemieckim ministrom. Wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane przez kanclerza Seipla na cześć gości niemieckich. Na przemówienie dr. Seipla dr. Marx podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali niemieccy ministrowie w Wiedniu, poczem zaznaczył: „Wiele się w międzyczasie zmieniło, lecz niezachwiane zostały uczucia wzajemnego zrozumienia pomiędzy Austrją a Niemcami. Przybyliśmy do was jako wierni przyjaciele do wiernych przyjaciół." Następnie kanclerz Marx wyraził nadzieję, że kanclerz Seipel przybędzie wkrótce do Berlina i że nie dozna tam uczucia, iż bawi poza granicami własnego kraju. Po tem przyjęciu odbył się raut, na którym obecnych było wiele członków korpusu dyplomatycznego, liczni przedstawiciele władz centralnych, oraz wielu przedstawicieli społeczeństwa.

Berlin. (PAT.) „Tägliche Rundschau" polemizuje z paryskim „Tempsem" uważającym wizytę ministra Stresemanna i kanclerza Marxa w Wiedniu za demonstracje na rzecz przyłączenia Austrji do Rzeszy niemieckiej, oświadcza, że obecna wizyta w Wiedniu przedstawicieli rządu niemieckiego nie ma nic wspólnego z kwestją przyłączenia Austrji do Rzeszy. Obaj ministrowie dali tyle dowodów, że są politykami realnymi i nie mogą być posądzeni o tego rodzaju zamiary, jakie im przypisuje „Temps."

SPRAWY KOŚCIELNE.

Nowe uroszczenia Moskwy.

Zastępca Patrjarchy moskiewskiego, metropolita Sergjusz nadesłał z Moskwy do Metropolity cerkwi prawosławnej w Polsce Dyonizego list następującej treści:

W maju br. powstał przy mnie jako przy zastępcy Strażnika tronu patrjarszego tymczasowy święty Synod Patrjarszy, który obecnie za zezwoleniem władzy świeckiej rozpoczął pełnienie swoich obowiązków. Wśród kwestyj oczekujących decyzji Synodu znajduje się między innemi sprawa stosunku, kierowanej przez Was cerkwi prawosławnej w Polsce do jej macierzystej cerkwi prawosławnej w Polsce do jej macierzystej cerkwi wszechrosyjskiej. Według posiadanych przez nas wiadomości śp. Patrjarcha Tichon udzielił swego błogosławieństwa jedynie na ogłoszenie autonomji cerkwi w Polsce, pod warunkiem zabezpieczenia jurysdykcji św. Patrjarchy moskiewskiego, zaś rozstrzygnięcie kwestji o autokefalji, o którą ubiegał się poprzednik Waszej Eminencji (Wysokopreoświaszczeństwa) śp. metropolita Jerzy miało być zdecydowane przez najbliższy sobór cerkwi wszechrosyjskiej. Tymczasem list Waszej Eminencji, skierowany na moje imię, daje jakgdyby do zrozumienia, że Wasza Eminencja uważa siebie za głowę autokefalnej cerkwi i zwraca się do cerkwi patrjarchalnej moskiewskiej jako do równouprawnionej cerkwi siostrzanej, a nie jako do tej całkowicie do której cerkiew w Polsce należy z pewnemi zastrzeżonemi prawami i za głowę, której Wasza Eminencja powinna wznosić modły, jako za swego „pierwszego biskupa" przy odprawianiu św. nabożeństwa.

Aby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień podczas rozpatrywania tej poważnej kwestji przez synod upraszam Waszą Eminencję o łaskawe zawiadomienie mnie w najbliższym terminie:

1) w jakim stopniu uzasadnione jest przypuszczenie, iż cerkiew prawosławna w Polsce, uważa siebie za cerkiew autokefalną i jeżeli przypuszczenie to jest prawidłowe, to 2) czy istnieje w sprawie tej autokefalji błogosławieństwo legalnej głowy całej cerkwi rosyjskiej, włączając do niej tę jej część, która znajduje się obecnie na terytorjum Polski, świętego Patrjarchy moskiewskiego lub jego zastępcy, czy też błogosławieństwo takie nie istnieje; 3) na jakich podstawach kanonicznych oparte jest ogłoszenie autokefalji przez biskupów, na czele których stoi Wasza Eminencja; 4) czy nie uznaje wreszcie Wasza Eminencja, iż nadszedł już czas, aby przy odnowieniu stosunków z moskiewskim patrjarchatem została odnowioną i wasza kanoniczna od niego zawisłość na zasadach autonomji)".

Jak widzimy uzależniony zupełnie od Sowietów metropolita Sergjusz rozpoczął akcję na temat — wszechrosyjskości" korzystającej z autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce. O treści odpowiedzi metropolity Dyonizjusza — nie wątpimy.

Papież a Grób Święty.

Włoska prefektura Apostolska opublikuje wkrótce dzieło o wielkiem znaczeniu historycznem.

Chodzi tu o włoskie tłumaczenie i fotograficzną reprodukcję „firmanów" saraceńskich królów i sułtanów Konstantynopola, które stwierdzają i sankcjonują starodawne prawa „mnichów franciszkańskich" na Ziemi św. i zapewniają im posiadanie domów i gruntów, zakupionych w Palestynie przez Greków Koptów, Ormian i Syryjczyków.

Nawrócony biskup protestancki.

Cesarze, królowie, kardynałowie i książęta obsypują, począwszy od czasów Karola Wielkiego, aż do naszych dni skarbiec św. Piotra drogocennemi podarkami. Wśród tych podarków jeden zasługuje na szczególniejszą uwagę: insygnja nawróconego biskupa protestanckiego — krzyż, łańcuch i sygnet biskupi — przysłane do Rzymu przez byłego protestanckiego biskupa z Delaware w Ameryce.

Dr. Kinsman przesłał ów dar Ojcu św., chcąc w ten sposób dać wyraz swego synowskiego posłuszeństwa wobec Zastępcy Chrystusa i pragnąc podziękować niebu za pokój i radość, które znalazł w kościele katolickim od chwili, gdy wyrzekł się tytułu i majątku biskupa w Delaware i porzucił protestantyzm. Były dostojnik protestancki podobnie jak niegdyś nawrócony admirał Benson, wdzięczność swą za łaskę wiary okazuje w ten sposób, że całą duszą i sercem oddał się ruchowi katolickiemu, który objął całe Stany Zjednoczone. Tem skuteczniej może działać i pracować dla pożytku Kościoła katolickiego, że jest pisarzem, znanym w najszerszych kołach amerykańskiego społeczeństwa.

Pielgrzymka szoferów do kościoła św. Krzysztofa.

Rok rocznie odbywa się we Francji uroczysta pielgrzymka szoferów do kościoła św. Krzysztofa patrona turystów.

Biorą w niej udział szoferzy wszelkich narodowości i wyznań; nie brak i bezwyznaniowców, którzy jednakże wolą na wszelki wypadek zapewnić sobie względy katolickiego świętego.

W roku bieżącym pielgrzymka przybrała rozmiary tak wielkie, że zaszła konieczność rozszerzenia gościńca, wiodącego do wsi St. Christophe-le-Jajolet. Uczestnicy owej pobożnej ekspedycji postanowili wybudować własnym kosztem olbrzymią dzwonnicę, wyobrażającą postać św. Krzysztofa. Budowy podjął się profesor paryskiej szkoły sztuk pięknych Tournon, oraz rzeźbiarz Sarabezolles.

Z całego świata.

Poligamista (Wielożeńca), który będzie osądzony przez 12 swoich żon.

Straszliwy sąd oczekuje rekordzistę w poligamji amerykańskiego detektywa Alfreda Herberta, który został oskarżony, że „poślubił" 12 kobiet. Przewodniczący trybunału w Chicago oświadczył, że w losie tego nowożytnego Sinobrodego, zadecydujе jury, złożone z jego 12 żon.

Zaiste, że Herbert poniesie karę, która przewyższy nawet jego winę, bo proszę sobie wyobrazić, że każda z 12 żon zechce go zachować dla siebie i wystąpi do walki ze swemi „koleżankami". W takim wypadku nieszczęsny poligamista z pewnością zostanie rozerwany w kawałki.

Lecznica na górze bogów.

Komisja lekarska rządu greckiego doszła do wniosku, że południowy skłon góry Olimpu posiada wszelkie warunki na wybudowanie tam sanatorjum dla piersiowo chorych. Ponieważ projektem tym zainteresowało się poważne konsorcjum kapitalistów zagranicznych, przeto istnieje wielkie prawdopodobieństwo, iż władze greckie zarządzą przymusowe wysiedlenie Zeusa i wszystkich pokrewnych mu bogów, od wieków Olimp zamieszkujących, by zasilać skarb państwa dochodami z przedsiębiorstwa, które oczywiście płacić bedzie znacznie wyższe komorne, aniżeli przebiegły Hermes lub zalotna Venus.

Kiedy to woda podsyca ogień, zamiast go gasić.

Do gaszenia ognia używa się ogółem całkiem naturalnie wody, ale bywają też wypadki, że woda właśnie przeciwnie działa, a więc wprost ogień wywołuje. Takiemu wypadkowi uległ krótko temu okręt, który nabrawszy w angielskim mieście portowym Hull mokrych węgli, wybrał się w drogę do krajów zamorskich. Gdy był już kilkanaście dni w drodze, nagle z przedniej części okrętu począł się dobywać dym przesycony siarką. Kapitan, obawiając się eksplozji, rozkazał załodze pootwierać wszystkie luki (otwory w ścianie zewnętrznej okrętu, i zabrać się do przesypywania węgli, ale roboty tej musiano wnet zaprzestać, gdyż gorąco i dym stawały się nie do zniesienia. Zato poczęto rozpalony węgiel polewać wodą i to miało skutek całkiem nieoczekiwany, bo niebawem buchnęły jasne promienie, które już w krótkim czasie zajęły cały okręt. Cała załoga była zmuszona szukać ratunku w spuszczonych łodziach, a zaledwie te oddaliły się cokolwiek, okręt załamał się na dwoje z głuchym hukiem i zniknął w głębiach w morzu. Niedziw, że marynarze wolą raczej na statku mieć bomby dynamitowe aniżeli bawełnę, wełnę, siano lub ziarno, bo z chwilą przedostania się wody do wnętrza okrętu, ten prawie zawsze ginie, zwłaszcza, że gazy, które się wtedy wytwarzają, a które wywołują pożar, są przez czas dłuższy niedostrzegalne. Bawełna i ziarno załadowane nabrzmiewają w razie gaszenia wodą do tego stopnia, że rozsadzają ściany okrętu.

Siedem cudów starego i nowego świata.

Stary świat — czasy przedchrystusowe za pomysły tak nadzwyczajne, iż wprost uchodziły za cuda, uznawał: 1) piramidy, 2) wiszące ogrody królowej Semiramis w Babilonie, 3) kolosalny posąg na wyspie Rodos, 4) wieżę morską w Aleksandrji, 5) wielką świątynię bogini Diany, 6) grobowiec Manzola i 7) posąg boga Jowisza.

Zdaniem uczonych europejskich i amerykańskich uchodzić mogą za istne cuda naszych czasów: 1) radjo (telegraf bez drutu), 2) telefon, 3) samolot, 4) radjum 5) analiza spektralna, 6) promienie Roentgena, 7) kanał panamski. Chyba każdy nieuprzedzony przyzna, że jednak „nasze" więcej warte od cudów dawnych wieków.

Szybka łódź.

W Londynie puszczono w ruch łódź nowego pomysłu, która odznacza się nadzwyczajnie szybkim biegiem, a raczej ślizga się po wodzie zamiast zanurzać się do wody. Łódź ta zaopatrzona w motor o sile 450 koni, będąca wynalazkiem jakiegoś Francuza, przebiega w godzinie 80 mil morskich (mila morska równa się 1855 metrom). Drogę z Francji do Londynu przebiega łódź ta w 30 minutach.

SPRAWY GOSPODARCZE.

O ruchomą śląską wystawę opasów.

Onegdaj odbyła się w Mysłowicach konferencja w sprawie opasów i przemysłu mięsnego z udziałem przedstawicieli Śląskiej Izby Rolniczej, Izby Handlowej, Związku Zrzeszeń Gospodarczych, Magistratu mysłowickiego i Izby Rzemieślniczej. Referat o znaczeniu wystawy postawił wniosek, aby Związek Zrzeszeń Gospodarczych utworzył stały komitet wystawowy, któryby w różnych miastach Śląska i poza Śląskiem urządzał corocznie różne wystawy. Wystawa mysłowicka ma być pierwszą z rzędu. Terminu otwarcia tej wystawy nie ustalono, łączy się on bowiem ściśle z wykończeniem budowy targowicy. Przedstawiciel Śląskiej Izby Rolniczej wypowiedział się za traktowaniem tej wystawy jako przygotowawczej do wystawy ogólnokrajowej w Poznaniu, która odbędzie się w 1929 r.

549 326 477 zł.

Dnia 9 b. m. w szeregu banków amerykańskich i angielskich, wybranych przez Bank Polski, zostały wpisane na dobro Banku Polskiego z tytułu wpływów 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej: suma 53.2 milj. dol. i 1.7 milj. ft. szt., czyli ogółem 61,6 milj. dol. stanowiących, według równi monetarnej równowartość 549,3 milj. z. W tymże dniu poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie doręczył bankierom obligacje tymczasowe rządu polskiego za nominalną sumę 62 milj. dal. i 2 milj. ft. szt. zaopatrzone podpisami ministra skarbu Gabryela Czechowicza, posła Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego oraz 2 członków komisji kontroli państwa Jerzego Michalskiego i Stanisława Osieckiego. W związku z powyższem pokrycie kruszcowe obiegu banknotów Banku Polskiego wynoszące według wykazu na dzień 31 października r. b. 725 milj. zł. wzrosło do sumy 1 miljarda 274 milj. zł.

Całą sumę z pożyczki 549 326 477 z. Bank Polski zapisał na dobro Skarbu Państwa, który od 10 bm. nią rozporządza.

Zadrzewienie miast i wsi naszych.

Minister spraw wewnętrznych wydał dnia 2 bm. okólnik do wojewodów, w którym poleca w ciągu miesiąca marca i kwietnia 1928 roku dokonać zadrzewienia placów i ulic miast i miasteczek i wsi. Zadrzewienie ma być przeprowadzone przez fachowców, o ile możliwie drzewami już rozwiniętemi. Posadzone drzewa mają otrzymać dostateczną ochronę przed ich uszkodzeniem.

Rynki i place, o ile nie przedstawiają wartości historycznej, mają być ze wszystkich stron obsadzone drzewami. Środek placu ma być również obsadzony drzewami i użyty jako kwietnik. Celem wykonania tego należy obecnie wstawić odnośne sumy do budżetu gmin i przeprowadzić w ciągu zimy prace przygotowawcze, jak zamówienie drzewek, nawożenie ziemi, zakontraktowanie specjalistów itd.

Stan tych przygotowań w okresie zimowym sprawdzany będzie podczas inspekcji.

Akcja ta nie powinna być traktowana, jako skutek wymuszonego zarządzenia, lecz jako świadome dążenie do zmiany wyglądu i polepszenia powietrza miast i wsi.

Pożądane byłoby stworzenie obecnie w każdej miejscowości „Komisji zadrzewienia" i przepracowanie przez nie planów zatwierdzanych przez starostów lub wojewodów. Jako wytyczna prac komisji podać należy: zasadzenie drzewami, krzewami lub kwiatami, względnie roślinami pnącemi każdego miejsca, gdzie jest to możliwe.

Przed krakowską wystawą drobiu.

W dniach od 4 do 8 grudnia odbędzie się w Krakowie piąta wystawa drobiu, gołębi, królików oraz ryb konsumpcyjnych i ozdobnych. Spodziewane jest obesłanie wystawy licznemi eksponatami ze Śląska, który pod względem hodowli drobnych zwierząt domowych stoi na pierwszem miejscu w Polsce.

Program radjowy.

Środa 16 listopada.

Warszawa fala 1.111 m.
Koncert z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Dydaktyka Chrystusa Pana — 17,20 Odczyt: Walka z zimnicą w Polsce i obcych krajach 17,45 Program dla dzieci — 18,15 Koncert popołudniowy — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,30 Koncert wieczorny orkiestry dętej — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.
12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncert z płyt gramofonowych — 17,45 Program dla dzieci i młodzieży — 18,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackień. Następnie odczyt: Współczesna humorystyka Polska — 20,30 Koncert — 22,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280,4 m.
12,45 Koncert orkiestry wojskowej — 13,00 Giełda zbożowa i towarowa — 14,00 Giełda pieniężna — 17,00 Program dla dzieci — 17,45 Transmisja koncertu z kawiarni Wielkopolanka — 19,10 Lekcja języka francuskiego — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert zespołu kameralnego — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.
12,00 Koncert religijny — 15,00 i 16,00 Odczyty — 16,30 Koncert kameralny — 18,00 Transmisja z Gliwic: O pisarzach górnośląskich — 19,00 i 19,30 Odczyty gospodarcze — 20,10 Transmisja z Gliwic: Koncert religijny — 21,10 Recytacje.

Berl'n fala 483,9 m.
16,20 Koncert — 19,30 Transmisja z Grosses Schauspielhaus „Legenda o św. Elżbiecie" — 22,30 Koncert.

Wiedeń fala 217,2 m.
11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert — 17,50 Program dla rolnika — 19,30 Koncert.

SPORT.

Zawody przyjacielskie.

KS. Mysłowice — I. KS. Tarnowskie Góry 6:4 (2:2).

Do pauzy gra wyrównana, po przerwie więcej z gry miał KS. 09, zwyciężył też zasłużenie, bramki dla nich zdobyli: Bogacki i Karpacki po trzy, zaś dla I. KS. uzyskali bramki: Sornik 3 i Bauer 1.

Warta Poznań — Turyści.

Mecz się nie odbył, ponieważ zjawił się sędzia związkowy, wyznaczony do prowadzenia zawodów, zaś Turyści nie zgodzili się na osobę kapitana Barana, przezco też Warta odmówiła Turystom rozegranie zawodów przyjacielskich.

Górny Śląsk — Niemiecki G. Śląsk.

Reprezentacyjny mecz hockeyu na trawie nie odbył się wskutek złych warunków atmosferycznych.

Snopek II i Kowollik przegrywają w Raciborzu.

W ubiegły czwartek reprezentowali powyżsi pięściarze śląscy polski sport pięściarski z bardzo małem powodzeniem, bowiem Snopek II przegrał na punkty do mistrza południowo-wschodnich Niemiec Mierzwy, zaś Brzoska, mistrz Niemieckiego Górn. Śląska pokonał Kowollika. Polska też tylko nieznacznie na punkty.

A. KS. Król. Huta — Ruch W. Hajduki 7:4.

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych, jednak A. KS. wygrał pewnie i zasłużenie.

Łódź — Górny Śląsk 7:1 (3:0).

Drużynę łódzką reprezentował cały Ł. KS., był on doskonale zgrany, kiedy nasza reprezentacja przedstawiała zespół niezgrany i zestawiony na kolanie, gdyż reprezentacja Górnego Śląska grała bez graczy ligowych.

Klęskę przewidywaliśmy z góry. Bramki strzelili: Hoffman 3, Hladak 3, i Sowiak 1, dla Górnego Śląska jedyną bramkę strzelił Geisler z karnego.

Legja Warszawa — Skra 12:2.

Warszawianka — Makkabi 5:0.

Policyjny KS. Katowice — I. F. C. Katowice 4:5 (2:3).

Nieszczęśliwa porażka Policyjnego KS. Słaba gra bramkarza Policyjnego KS. przyczyną nieznacznej przegranej.

Pierwsze zawody wicemistrza Ligi Państwowej przyniosły temuż nad „B"-ligowym przeciwnikiem G. Z O. P. Nu. aczkolwiek słabe to niezasłużone zwyciestwo. Policyjny KS. w polu był I. F. C. równym przeciwnikiem, ustępował jej pod względem technicznym, plus ten jednak wyrówna niezmordowaną ambicją i ofiarnością.

Gra była naogół wyrównana, stała na niskim poziomie technicznem, obfitowała natomiast w cały szereg ciekawych i emocjonujących momentów. Bezwzględnie więcej pewnych sytuacyj podbramkowych zmarnował atak Policyjnego KS., a starczyłyby one niewątpliwie tylko do wyrównania, lecz nawet do wygranej, słusznie należącej się Policyjnemu KS. według przebiegu gry.

Klęskę zawinił bramkarz Policyjnego KS. Tlamacz, którego zastąpił po wymianie z powodzeniem bramkarz rezerwowy.

Drużyna Policyjnego KS. przedstawiała jednolitą całość, wyróżnił się specjalnie stary wyga Richter, który grał tak w defensywie jak i w ofensywie bardzo skutecznie. Dobrze swe zadania spełnili Kałuża, Mach i Kudlorz, zresztą drużyna nie wykazała słabych punktów, poza Kuderem, który grał słabiej niż zwykle.

Bramki zdobyli: Kisieliński 2, Kałuża i Kicik po jednej. Bardzo dobrze sędziował p. Laband.

Komunikat Zarządu nr. 16

z posiedzenia z dnia 8 listopada 1927 r.

Przewodniczył: p. Flieger, prezes.

Obecni pp.: Kordula, Chmiel, Budniok, Fonsek, Szopa, Krzoska, Rzychoń.

1. Zaakceptowano uchwałę Prezydjum o zawarciu umowy zawodów reprezentacyjnych Górny Śląsk — Łódź na dzień 13 listopada rb. w Łodzi.
2. Ułaskawiono na prośbę KS. Bogucice graczy Jerzego i Józefa Hupki darowując im resztę dwu tygodni dyskwalifikacji nałożonej uchwałą W. G. i D.
3. Na skutek pisma KS. Bogucice 20 odbędzie się w piątek o godz. 8-ej wieczorem schadzka drużyny, która wyjechała swego czasu do Rożdzienia dla złożenia oświadczenia niewpuszczenia na boisko przed przedstawicielami Zarządu pp. Rzychonia i Kordulę.
4. Postanowiono zażądać od KS. 06 Mysłowice kontraktu 3 zawodów I. KS. 06 dla załatwienia sporu finansowego.
5. Zakooptowano p. Rzychonia Pawła z Siemianowic i p. Alojzego Fanska z Król. Huty na członków Zarządu w miejscu zwołanych na podstawie § 14 statutu pp. radcy Zimona i Koniecznego.

Za Zarząd:

Kordula, sekretarz. Flieger, prezes.

Sprawy towarzystw.

Nowa Wieś. Ochotnicza kolumna sanitarna urządza dnia 30 listopada rb. o godz. 6-ej wieczorem na sali p. Kruczka wykład świetlany z dziedziny higjeny. Tematem wykładu będą choroby płciowe (weneryczne).
Zarząd.

Pawłów (koło Bielszowic). W środę 16 listopada o godz. 2-ej po południu odbędzie się zebranie Związku inwalidów i wdów górniczych i hutniczych w lokalu p. Lesza. Ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady, prosi się o liczny udział.
Zwołujący.

Wesoły kącik.

Krótkie sprawozdanie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest człowiekiem nie lubiącym wiele mówić. Opowiadają, że gdy raz wrócił z kościoła taką miał rozmowę ze swą żoną.

— Czy dużo było ludzi w kościele? Czy ksiądz miał kazanie?

— Hm — mruknął prezydent.

— A o czem ksiądz mówił?

Prezydent po namyśle:

— O grzechach.

— I co powiedział.

Prezydent namyśla się dłuższy czas, poczem daje taką odpowiedź:

— Był przeciwny grzechom.

W koszarach.

Kapral do rekruta: Barania głowo, małpo afrykańska. mordo głupia, ty mnie jeszcze do tego doprowadzisz, że ci powiem kiedyś jeszcze jakie niedelikatne słowo.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.